

TOMASZ GARBOL

## NORWID O NIEPOKALANYM POCZĘCIU NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY

W tekście *Boga-rodzica pieśń ze stanowiska historyczno-literackiego odczytana* Norwid sformułował uwagę:

Nieocennie drogą jest to rzeczą, iż w najpierwszych trzech słowach pieśni:

Boga-rodzica-dziewica

lat temu osiemset był już obwołany dogmat, o którym skoro za dni naszych stało się solenne i pontyfikalne Kościoła orzeczenie, wielu ze społecznych publicystów jakoby o „wynalezionym na nowo” dogmacie prawilo!...<sup>1</sup>.

Ks. Antoni Dunajski traktuje tę uwagę Norwida – jednoznacznie – jako błąd teologiczny:

Nie ulega wątpliwości, że mówiąc o pierwszych trzech słowach tej pieśni, autor pomylił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny z dogmatem o Dziewictwie Bożej Rodzicielki<sup>2</sup>.

Ostrożniejszy w komentarzu dotyczącym wiersza *Do Najświętszej Panny Marii. Litania* – przywołującym jako kontekst interpretacyjny uwagi Norwida o *Bogurodzicy* – jest Stefan Sawicki. W przypisie do wersu 124 *Litanii* zauważa on:

Tematyka tego fragmentu, a zwłaszcza w. 120-121, budzi podejrzenie, że Norwid nie rozumiał, co znaczy w istocie Niepokalane Poczęcie, i że odnosił je do cudownego poczęcia Chrystusa [...]<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> C. N o r w i d. *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki. T. 6. Warszawa 1971 s. 509-510.

<sup>2</sup> Ks. A. D u n a j s k i. *Teologiczny wymiar twórczości Norwida na przykładzie jego refleksji o pochodzeniu człowieka*. W: *Norwid a chrześcijaństwo*. Red. J. Fert, P. Chlebowski. Lublin 2002 s. 123.

<sup>3</sup> C. N o r w i d. *Wiersze*. Wybór, wstęp, komentarz S. Sawicki. Lublin 1991 s. 86-87.

Sądę, że tak jednoznaczna interpretacja rozumienia – jako niezrozumienia – przez Norwida dogmatu o Niepokalanym Poczęciu budzi poważne wątpliwości. Jego tekst o pieśni *Bogurodzica* świadczy o tym, że dostrzega on w niej zapis wlanej narodowi polskiemu mądrości – odnajduje tam głębie niespodziewane, hiperbolizuje jej sensy, nobilitując zarazem polskość, której tożsamość została ukształtowana przez tę niezwykłą pieśń. Na przykład, komentując słowa „Adamie! Ty Boży kmieciu”, Norwid zauważa:

S i o ł o też, we właściwym onego rozumieniu, oprócz niektórych szczęsnych momentów u I z r a e l a, kiedy każdy pod własną spoczywał figą, oprócz p e l a z g i j s k i c h chwil A r k a d i i, szybko w poezję przeszłych, nigdzie na świecie całym tak istotnie bytu swojego nie miało i nie ma, jak w Polsce<sup>4</sup>.

Jedynie godne porównanie dla fenomenu polskiej wsi znajduje Norwid w bliższym Izraelu i mitycznej Arkadii.

W maksymalistycznie zamierzonej interpretacji *Bogurodzicy* formuła „Bogurodzica-dziewica” – skomentowana przez Norwida w sposób budzący wątpliwości Sawickiego i ks. Dunajskiego – jest tak pojemna, że obejmuje i dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Polemika poety z poglądem, że nowo ogłoszony dogmat jest zupełnie nową prawdą wiary, była chyba wyrazem akceptacji ogólniejszej strategii prezentowania przez Kościół decyzji papieża w tej sprawie. W każdym razie Ignacy Hołowiński, arcybiskup mohylewski, tytułujący się „Metropolitą Wszech Rzymsko-Katolickich Kościołów w Cesarstwie Rosyjskim” w tekście dołączonym do listu apostolskiego Piusa IX w sprawie ogłoszenia dogmatu używał argumentu podobnego do Norwidowego:

Ciesząc się z nowego opisu starej wiary, mamy pilnie pamiętać, że się nic rzeczywiście nowego nie stało, że Kościół jak dawniej, tak i teraz, nie tworzy dogmatów, ale starodawną i w Bożem objawieniu zawartą naukę opisuje i utwierdza<sup>5</sup>.

Podobnie też, jak poeta, Ignacy Hołowiński zwraca uwagę na odwieczną obecność tej prawdy w kulturze polskiej: „[...] jakże ta Rajska Gwiazda Niepokalanego Poczęcia napełnia swemi promieniami całą naszą krajową starożytność!”<sup>6</sup> Tym samym tropem podążająca myśl Norwida zwraca się ku *Bogurodzicy*. Hołowiński nie wspomina o polskiej arcypieśni, ale posługuje się konceptem

<sup>4</sup> T e n ż e. *Pisma wszystkie*. T. 6 s. 520.

<sup>5</sup> *Allokucya i List Apostolski o dogmatycznej definicyi Niepokalanego Poczęcia Dziewicy Bogurodzicielki Ojca Świętego Piusa IX*. Wilno. Drukiem Józefa Zawadzkiego 1855 s. 5.

<sup>6</sup> Tamże s. 7.

bardziej zaskakującym i wątpliwym niż przykład, po który sięgnął poeta: „Samego Prawodawcę i Boga w swem niepokalanie poczętem łonie ukrywała”<sup>7</sup>. Niepokalanie poczęte łono? O cóż mogło chodzić księdzu biskupowi?

To, że formuła z *Bogurodzicy* bezpośrednio odnosi się do dziewictwa, niczego nie przesądza. Trudno byłoby znaleźć pieśń dotyczącą Niepokalanego Poczęcia, w której nie pojawiłby się motyw panieństwa Matki Bożej albo jej dziewictwa. Również w samym sformułowaniu dogmatu – bullą Piusa IX *Ineffabilis Deus* z 8 grudnia 1854 roku – podkreśla się, że Niepokalane Poczęcie dokonało się ze względu na dziewicze narodzenie Chrystusa. Obydwie prawdy są ze sobą ściśle związane w nauczaniu, które jest żywe w Kościele od wielu lat, podobnie jak i samo święto, obchodzone w Kościele greckim od VII w., a w łacińskim od VIII w.<sup>8</sup>

W dziele *De natura et gratia* św. Augustyn, polemizując z pelagiańskimi wątpliwościami dotyczącymi powszechności grzechu pierworodnego, wyłączał spod jego obowiązywania Maryję:

Kiedy mowa o grzechach, ze względu na Pana wyłączam całkowicie z tej problematyki Świętą Dziewicę Maryję. Nie nam wiedzieć, o ile więcej łaski udzielono do zwycięstwa nad jakimkolwiek grzechem Tej, która godna była począć i porodzić Tego, który z pewnością nie miał żadnego grzechu<sup>9</sup>.

O czym mówi właściwie Augustyn – o poczęciu Maryi czy Chrystusa? Chodzi mu chyba przede wszystkim o czystość poczęcia i narodzenia Chrystusa. O. Jacek Salij odnajduje jednak w tym fragmencie głos w sprawie bezgrzeszności Maryi: „kiedy przeciwko pelagianom broniłeś prawdy, że wszyscy ludzie, nawet święci, są grzeszni, nie zapomniałeś wyłączyć od tej powszechności grze-

<sup>7</sup> Tamże s. 4.

<sup>8</sup> Kult Niepokalanego Poczęcia rozwijał się nie tylko w sferze pobożności ludowej, ale i w oficjalnym nauczaniu Kościoła: w 1439 r. Sobór w Bazylei sformułował orzeczenie dogmatyczne w tej sprawie (nieprzyjęte w Kościele z powodu wątpliwości co do prawomocności samego Soboru), w 1476 r. Sykstus IV zatwierdził formularz mszalny i oficjum o Niepokalanym Poczęciu Maryi, w 1661 r. Aleksander VII ogłosił bullę streszczającą dzieje kultu Niepokalanego Poczęcia, Sobór Trydencki zaś w dekreście o usprawiedliwieniu poświadczyl, że Maryja jest wolna od grzechu pierworodnego. W Polsce przykłady czci Poczęcia Maryi można spotkać już w XII w., zaś powszechna praktyka obchodu święta miała miejsce w drugiej połowie XIV w., przy poparciu uczonych Akademii Krakowskiej. Zob. K. P e k MIC. *Ojca Stanisława Papczyńskiego wyjaśnienie misterium Niepokalanego Poczęcia*. W: *Niepokalana Matka Chrystusa*. Materiały z sympozjum mariologicznego Lublin, 23-24 kwietnia 2004 r. Red. nauk. K. Kowalik SDB, K. Pek MIC. Częstochowa–Lublin 2004 s. 74-75.

<sup>9</sup> Św. A u g u s t y n. *De natura et gratia* 36,42. Cytuję w przekładzie Jacka Salija OP za jego książką *Rozmowy ze świętym Augustynem* (Poznań 1985 s. 33).

chu Matki naszego Pana”<sup>10</sup>. Obydwie prawdy są trudne do rozdzielenia, co widać w samej bulli ogłaszającej dogmat:

Toteż nigdy nie zaprzestali nazywać Bożej Rodzicielki albo *Lilią między cierniami* albo *Rolą* nigdy nietkniętą, dziewiczą, czystą, niepokalaną, zawsze błogosławioną i wolną od wszelkiego skażenia grzechem, z której został ulepiony Nowy Adam; czy też nienagannym, świetlistym i rozkosznym *Rajem* niewinności i nieśmiertelności, zasadzonym przez samego Boga i niedostępnym dla jakichkolwiek zasadzek jadowitego węża. Na innym miejscu – niewiędnącym *Drzewem*, którego nigdy nie dotknął podgryzający robak grzechu; gdzie indziej znów nigdy niezmaconym i opieczętowanym mocą Ducha Świętego *Źródłem* oraz wyborną *Świątynią Boga*, *Skarbem nieśmiertelności*, lub jedną i jedyną *Córką* nie śmierci lecz życia, zawsze zieloną *Różdżką* nie gniewu lecz łaski, która nadzwyczajnym zrządzeniem Opatrzności, pomimo powszechnie obowiązujących praw, zakwitła z uwiędłego i zatrutego korzenia.

Nauka ta do tego stopnia ogarnęła serca i umysły Ojców, że utrwalili się u nich powszechnie niezwykle zwyczaj mówienia, w którym najczęściej wysławiali Bogurodnicę jako niepokalaną i to niepokalaną pod każdym względem, niewinną i to niewinną w najwyższym stopniu, nienaruszoną i to nienaruszoną w żaden sposób, świętą i zupełnie oddaloną od wszelkiego brudu grzechu, całą czystą, całą nieskałaną, jakby samym wzorcem czystości i niewinności, piękniejszą od piękna, wdzięczniejszą od wdzięku, świętszą od świętości, jedyną świętą, najczystsza na duszy i ciele, która przewyższyła samą nieskazitelność i dziewiczość. Jedyna uczyniona cała mieszkaniem wszelkich łask Ducha Świętego okazała się wyższą nad wszystko, za wyjątkiem Boga samego, z natury piękniejsza, cudowniejsza i świętsza nad cherubiny i serafiny oraz całe zastępy anielskie, tak że w żaden sposób nie zdoła Jej wystawić żaden język ani nieba, ani ziemi<sup>11</sup>.

Czy dziewiczość, niewinność i nienaruszoność odnoszą się tutaj tylko do poczęcia Maryi? Z całą pewnością nie. Papieżowi Piusowi IX wyraźnie chodzi o tradycję takiego mówienia o Maryi, w którym ujawnia się intuicja obydwu dogmatów jednocześnie, co oczywiście nie oznacza, że bulla zaciera pomiędzy nimi różnicę. Tę samą intuicję – odkrywającą prawdy zawarte w obydwu dogmatach jednocześnie – odnajduje Norwid w *Bogurodzicy*.

Warto też pamiętać, że najbliższa Norwidowi tradycja literacka podpowiadała sposób mówienia o Maryi łączący Jej poczęcie i dziewictwo. Adam Mickiewicz w *Hymnie na dzień Zwiastowania N. P. Maryi*<sup>12</sup> ujmuje zasadniczy temat tak, że

<sup>10</sup> S a l i j OP, jw. s. 33.

<sup>11</sup> *Ineffabilis Deus* (8 XII 1854). Tłum. Ks. Z. Wójtowicz. Cz. II. Pkt 6 i 8. Cytuję jedyny całościowy polski przekład bulli papieskiej, zamieszczony w książce: *Niepokalana Matka Chrystusa...* s. 259, 261 i 262.

<sup>12</sup> Zob. A. M i c k i e w i c z. *Dzieła*. Wydanie Rocznicowe. T. 1: *Wiersze*. Warszawa 1998 s. 127-128.

stało się to przedmiotem subtelnego żartu Juliusza Kleinera, zauważającego, iż wiersz Mickiewicza mógłby się odnosić do narodzin Afrodyty<sup>13</sup>:

– A któż to wschodzi? – wschodzi na Syjon dziewica.  
Jak ranek z morskiej kąpieli  
[...]  
Grom, błyskawica!  
Stań się, stało:  
Matką dziewica,  
Bóg ciało!<sup>14</sup>

Oczywiście, może być i tak, że za sprawą ścisłego związku zachodzącego pomiędzy obydwiema prawdami wiary istota dogmatu o Niepokalanym Poczęciu jakoś się Norwidowi – będącemu przecież w dziedzinie teologicznej raczej intuicyjnym geniuszem niż ortodoksyjnym profesjonalistą znajdującym upodobanie w dogmatycznych precyzacjach i spekulacjach – zatarła. *Do Najświętszej Panny Marii. Litania*<sup>15</sup> świadczy jednak raczej o tym, że jest odwrotnie. Wersy 126-127: „A która dziwnie, od rzeczy początku, / Już w zamyśleniu Jehowy poczęta” do jakiej prawdy się odnoszą, jeżeli nie do tej, o którą chodzi w dogmacie? Trudno byłoby czynić poecie zarzut, że teologiczną ideę – z trudem mieszczącą się w ludzkiej wyobraźni – ujmuje w poetycką figurę kosmicznej genezy, a daleki jest od fizjologicznych spekulacji.

Jaki jest sens słów „Przedziwna trzy razy”? Dlaczego akurat „trzy razy”? Cała sekwencja utworu (w. 126-137), w której pojawia się ta formuła, skomponowana została na zasadzie wyróżnienia trzech etapów w życiu Maryi:

A która dziwnie, od rzeczy początku,  
Już w zamyśleniu Jehowy poczęta,

---

<sup>13</sup> Zob. J. K l e i n e r: *Mickiewicz. T. 1: Dzieje Gustawa*. Wyd. popr. Lublin 1995 s. 223.

<sup>14</sup> M i c k i e w i c z, jw. s. 128.

<sup>15</sup> Warto pamiętać, że *Litania* została napisana prawdopodobnie w okresie rekolekcji u zmartwychwstańców, odbytych po Wielkanocy 1852 r. przez poetę pragnącego wstąpić do tego zgromadzenia. Oni przesłali ją do druku Janowi Koźmianowi, który jednak nie opublikował jej w „Przeglądzie Poznańskim”, lecz przekazał utwór ks. Aleksemu Prusinowskiemu, a ten ogłosił *Litanię* w „Tygodniku Katolickim” 1864 nr 30. Zob. komentarz Jadwigi Rudnickiej do listu Norwida *Do Jana Koźmiana* z 18 maja 1852 – C. N o r w i d. *Dzieła wszystkie*. T. 10: *Listy I: 1839-1854*. Oprac. J. Rudnicka. Lublin 2008 s. 410. Nie jest to okoliczność rozstrzygająca w dyskusji o Norwidowym rozumieniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, chociaż oczywiście trudno nie skonstatować faktu, że utwór – napisany na dwa lata przed ogłoszeniem dogmatu – nie wzbudził teologicznych wątpliwości ani zmartwychwstańców w Paryżu, ani ks. Prusinowskiego.

Jak Miłosierdzia zaród w samym wątku,  
Jak wielki okres, jak tęcza wygięta  
Przez cało-przestrzeń... która potem znowu  
Jako naczynie-łaski jaśniejąca,  
I teraz wszego przyczyna odnowu,  
Ilekróć w siebie się zapatrzym sami –  
Wciąż wyglądana na sierpie miesiąca  
Ku zagładzeniu pierwородnej zmayı –  
P r z e - d z i w n a M a t k o, P r z e d z i w n a t r z y r a z y,  
Módl się za nami...

Być może trójka ma być tutaj znakiem pełni – poetycko uchwyconej trzykrotnie: „[...] od rzeczy początku”, „Jako naczynie-łaski jaśniejąca”, „I teraz wszego przyczyna odnowu”. Kształt językowy i składniowy fragmentu, o którym mowa, sugeruje jednak raczej, że Norwidowi chodzi o jakieś trzy zdarzenia. Na pewno o narodzenie Chrystusa. I chyba właśnie o Niepokalane Poczęcie. A trzecia przedziwność wiąże się zapewne z Jej królowaniem w niebie, ze śmiercią, która jest zarazem Jej uwielbieniem.

W sekwencji rozpoczynającej się wersem 181:

W istocie Swojej, od pierwszego tchnienia,  
Z udziałem Łaski najzupełniej zgodna,  
Jako latorośl ze złotem promienia  
Uprzedzająca się swymi włóknami;  
Panno Chwalebna, Wierna i Czcigodna,  
Módl się za nami...

Stefan Sawicki nie dostrzega godności, które wyraźnie łączyłyby się z przywilejem zachowania Maryi od grzechu pierwородnego<sup>16</sup>. Wymieniane w *Litanii loretańskiej* przymioty Maryi – chwalebność, wierność i czcigodność – pozostają jednak w wyraźnym związku z wybraniem Matki Bożej, które w teologii jest ściśle związane z Jej zachowaniem od zmayı grzechu pierwородnego<sup>17</sup>. Poetycki obraz latorośli zrosniętej ze złotym promieniem wyraża prawdę o ukształtowanej przez Boga istocie Maryi – istocie wyrażającej się w byciu wolną od grzechu pierwородnego. Jeżeli Maryja jest chwalebna, wierna i czcigodna, to

---

<sup>16</sup> Zob. cytowany w przyp. 3 komentarz Stefana Sawickiego do wyboru wierszy Norwida (jw. s. 91).

<sup>17</sup> Pius IX w przywoływanym już liście apostolskim zauważa, że anielskie pozdrowienie skierowane do Maryi – „łaskiś pełna” – przez Ojców Kościoła było rozumiane jako odnoszące się do Jej Niepokalanego Poczęcia. Zob. *Allokucya i List Apostolski...* s. 21. Warto przypomnieć, że do ewangelicznego anielskiego pozdrowienia nawiązują pierwsze wersy *Bogurodzicy*.

dlatego, że całe Jej życie potwierdziło ten Boży zamysł. Norwidowi wyraźnie zależy na uchwyceniu najbardziej pierwotnego momentu zaistnienia Maryi. Mówi o istocie i pierwszym tchnieniu – czy dałoby się to uzasadnić inaczej niż potrzebą uwzględnienia tego momentu życia Maryi, który w dogmacie został określony jako Jej poczęcie? Jeżeli chodzi tutaj o ten moment, to niewątpliwie charakteryzuje się on – posłużmy się Norwidowymi określeniami – najzupełniejszą zgodnością z udziałem Łaski. Czy poeta musiał posłużyć się przymiotnikiem „niepokalany” i rzeczownikiem „poczęcie”? – to pytanie retoryczne.

\*

Mając do dyspozycji tylko te dwa teksty – *Do Najświętszej Panny Marii. Litanię i Boga-rodzica pieśń ze stanowiska historyczno-literackiego odczytaną* – nie potrafię Norwida podejrzewać o niezrozumienie dogmatu.

#### NORWID ON THE IMMACULATE CONCEPTION OF THE BLESSED VIRGIN MARY

##### S u m m a r y

The article concerns the problem of Cyprian Norwid’s understanding of the dogma of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary and is a polemic with Stefan Sawicki’s speculation and Rev. Antoni Dunajski’s thesis that the understanding was wrong, which thoughts are generally accepted in the literature of the subject.

**Słowa kluczowe:** Norwid, literatura, religia.

**Key words:** Norwid, literature, religion.

TOMASZ GARBOL – dr hab., polonista, adiunkt w Ośrodku Badań nad Literaturą Religijną KUL;  
e-mail: tomeus@kul.lublin.pl